

# SumaStyli, Roller Coaster

[Zwrotka 1: Mati]

Zapraszam, to Twój pierwszy raz? Masz za darmo  
Trzymaj się mocno, bo możesz nie ogarnąć  
Wiem, że lubisz hardcore, mam wszystko czego szukasz  
Wsiadaj więc, niech karuzela rusza  
Muzyka w uszach inna niż dotychczas  
Czujesz melodię? Piękna, musisz to przyznać  
Musisz wytrwać jeszcze kilka zakrętów  
Zanim zwiedzimy zamek strachu i obłądu  
Następnie, gdy wykupisz karnet na wieczność  
Zabiorę Cię na diabelski młyn poprzez Piekło  
Już wszystko Ci jedno, ja wiem, nie narzekaj  
To codzienność czy sen? Nie ma lekarstw  
Nie ma "poczekaj", karuzela się kręci  
Wszystko nęci, a Ty na uwięzi  
Wszystko pędzi, wszystko stracone  
Proszę, wybrałeś bilet w jedną stronę

[Refren: Buka x Mati] x2

Karuzela kręci się, znasz to dobrze  
Gdy porywa Cię, odkrywa stany i emocje  
Chyba nie zatrzyma się, tętno rośnie  
(Stojąc w kolejce po bilet na rollercoaster)

[Zwrotka 2: Skor]

Czy to my, czy oni? Oni, czy my?  
Czy policzymy w agonii czyny na czterech liściach koniczyny?  
W Nas nie ma winy, kpiny, kręci się karuzela  
Gdzie jest ziemia? Bo pod nogami jej niema  
Scena, my pół metra nad nią i mruga światło  
Myśli natłok, spójrz w krzywe zwierciadło  
Wahadło zabierze nas w górę i w dół  
Twa i ma dłoń, i amok zbyt daleko od snu  
Jak imadło ściska nas to miasto fobii i dziwnych odbić  
To się nie skończy, zacznij się modlić  
To zamek strachu, najlepsza z atrakcji  
Psychoza, lęki Twej paranoicznej jaźni  
Potęga wyobraźni kreuje chwili majestat  
Więc wracamy, jeszcze jeden raz chcemy wbiec tam  
Jeszcze raz kręci się świat, gra orkiestra  
Trwa fiesta, karuzela nie chce przestać

[Refren: Buka x Mati] x2

Karuzela kręci się, znasz to dobrze  
Gdy porywa Cię, odkrywa stany i emocje  
Chyba nie zatrzyma się, tętno rośnie  
(Stojąc w kolejce po bilet na rollercoaster)

[Zwrotka 3: Buka]

Popatrz, karuzela, kręci się obraz  
Scena woła Cię, a oni chcą Cię oglądać  
Ty zatopiony w śnie spoglądasz zza kurtyny  
To fotomontaż, krzywe odbicie witryny  
Coś tu zdarzy się za minutę lub dwie  
Jeśli odważysz się i tam pójdziesz lub nie  
I pryśnie czar, zniknie gwar, znikną ich twarze  
Lecz Ty, rządny barw i wrażeń, zaczynasz plejadę  
Scena znika, Ty zostajesz sam, porywa Cię muzyka  
Tam urywa się logika i tak przemykasz bram  
Podziwiasz luster odbicia, oblicza w odłamkach szkła  
Gdzie widać skrawki Twego życia, porzrucane przez wiatr  
Zegar tyka, płynie czas i nie wiesz, którą stronę wybrać masz  
I pragniesz wyrwać fałsz, lecz chyba dalej gra muzyka w Nas  
Popatrz, karuzela kręci się obraz, ten trans nie ma końca

Nie możesz się wydostać

[Refren: Buka x Mati] x2

Karuzela kręci się, znasz to dobrze  
Gdy porywa Cię, odkrywa stany i emocje  
Chyba nie zatrzyma się, tętno rośnie  
(Stojąc w kolejce po bilet na rollercoaster)